

Ty, ty, Warszawo ma – z rep. m. inn. Kapeli Czerniakowskiej

Powitam cię znów
Tęsknotą mych słów
Warszawo cnót pełna i krasy
Niech w ulic twych cieśń
Znów płynie ma pieśń
I dni lepsze głosi co czas
Niech śpiewa ci kres
Rozpaczy i łez
I koniec bezkresnych twych skarg
Niech koi zły los
Piosenki tej głos
Co w dal płynie z drżących mych warg
Warszawo, trubadur wita cię twój
Wraz z nim melodię pieśni snuj
Ty, ty Warszawo ma
Już wiatr z drzew liście pożółkłe gna
Uśmiechem bladym słońce lśni
Lśnią Złotej Polskiej jesieni dni
Ty, ty Warszawo ma
Wieczyste smutki zapomnieć trza
Widzę cię spowitą w tęsknoty mgły
To ty, to ty, to ty
Przyjmijcie i wy
Spowite czap mgły
O, córy Warszawy, mą pieśń
Niech niesie blask zórz
Niech wpadnie w głąb dusz
I w serc waszych wkradnie się cieśń
Niech krwi burzy war
Niech pieści bez miar
I słodko kołysze do snu
Ja będę wam nieść
Piosenek mych treść
Dopóki wystarczy mi tchu
Warszawo, trubadur wita cię twój

Wraz z nim melodię pieśni snuj
Ty, ty Warszawo ma
Już wiatr z drzew liście pożółkłe gna
Uśmiechem bladym słońce lśni
Lśnią Złotej Polskiej jesieni dni
Ty, ty Warszawo ma
Wieczyste smutki zapomnieć trza
Widzę cię spowitą w tęsknoty mgły
To ty, to ty, to ty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych